

## UZASADNIENIE

W dniu 5 stycznia 2016 r. powódka M. S. (1) wniosła przeciwko pozwanemu Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W. pozew z żądaniem zapłaty kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w wyniku śmierci ojca M. S. (2) w wypadku drogowym z dnia 22 marca 2002r. wraz z odsetkami za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 11 lipca 2015r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powódka D. K. wniosła przeciwko pozwanemu Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W. pozew z żądaniem zapłaty kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w wyniku śmierci partnera M. S. (2) w wypadku drogowym z dnia 22 marca 2002r. wraz z odsetkami za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 11 lipca 2015r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powód M. K. wniósł przeciwko pozwanemu Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W. pozew z żądaniem zapłaty kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w wyniku śmierci M. S. (2) w wypadku drogowym z dnia 22 marca 2002r. wraz z odsetkami za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 11 lipca 2015r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Na uzasadnienie pozwu powodowie wskazali, iż w dniu 22 marca 2002r. w K. na drodze (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym nieznan sprawca śmiertelnie potrafił jadącego na rowerze M. S. (2), po czym zbiegł z miejsca wypadku. Prokuratura Rejonowa umorzyła postępowanie wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. Powodowie byli najbliższymi zmarłego. Ponadto powołali się na fakt odmowy przez pozwanego wypłaty żądanego odszkodowania, uzasadniając to twierdzeniem o przedawnieniu roszczeń, z którym to stanowiskiem powodowie się nie zgodzili. Zdaniem powodów przedmiotowe zdarzenie z 22 marca 2002r. było objęte ochroną ubezpieczeniową zgodnie z art. 98 ust. 1 pkt 1) ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W ocenie powodów w wyniku śmierci M. S. (2) powodowie doznali krzywdy, doszło do przerwania więzi rodzinnych i emocjonalnych, jaka łączyła powodów z najbliższą osobą. W związku z określoną praktyką orzeczniczą sądów w okresie, kiedy doszło do śmierci M. S. (2) (niewiązanie zasadniczo śmierci osoby bliskiej z naruszeniem dóbr osobistych), powodowie nie byli wówczas w stanie skutecznie dochodzić swoich roszczeń o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Dopiero w ostatnich latach linia orzecznictwa wyraźnie łączy śmierć osoby bliskiej z naruszeniem dóbr osobistych. Wobec powyższego w ocenie powodów wytoczenie niniejszego powództwa jest zasadne a żądane kwoty są kwotami adekwatnymi do ich krzywdy.

W odpowiedzi na pozew pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz od każdego z powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów, a ponadto zarzut przyczynienia się poszkodowanego do szkody oraz zarzut braku wykazania zasadności i wysokości swojego roszczenia. Tym samym pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Sąd Rejonowy w Zawierciu ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 22 marca 2002r. około godziny 22:05 w K. na trasie DK-86, na pasie ruchu na K., doszło do wypadku drogowego, potrącenia rowerzysty M. S. (2) ze skutkiem śmiertelnym przez nieustalony pojazd, o n/n marce i numerze rejestracyjnym kierowanym przez n/n osobę. Po zaistniałym zdarzeniu n/n kierujący pojazdem oddalił się z miejsca zdarzenia w kierunku na K.. Powołany przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zawierciu biegły lekarz anatomopatolog A. P. ze Szpitala (...) w Z. na podstawie przeprowadzonych w dniu 25 marca 2002r.

ogłędzin zewnętrznych i sekcji zwłok M. S. (2) stwierdził obrażenia ciała szczegółowo opisane w protokole. Biegły stwierdził również, iż przyczyną zgonu w/w było złamanie kości podstawy czaszki, stłuczenie mózgu, zatrzymanie akcji serca, które to obrażenia powstały w wyniku wypadku drogowego- potrącenia. W pobranej od w/w próbce krwi do badań nie stwierdzono obecności alkoholu etylowego. Rower, którym poruszał się M. S. (2) składak marki W. nie posiadał oświetlenia zarówno przedniego jak i tylnego, hamulca ręcznego oraz posiadał zużyty bieżnik koła tylnego. Postanowieniem z dnia 27 marca 2002r. Komenda Powiatowa Policji w B. wszczęła dochodzenie w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 22 marca 2002r. w K. na trasie DK-86, tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 w zw. z art. 178 k.k. Postanowieniem wydanym przez KPP w B. w dniu 25 czerwca 2002r. zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zawierciu w dniu 27 czerwca 2002r. umorzono dochodzenie w sprawie zaistniałego wyżej opisanego wypadku drogowego z powodu niewykrycia sprawcy zdarzenia tj. na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k.

Dowód: akta dochodzenia Rd- L.dz. 838/02; RSD 73/02; 2 Ds. 493/02

Wnioskiem z dnia 30 marca 2015 r. uprawnieni: M. S. (1) – córka zmarłego, D. K.- konkubina zmarłego i M. K. syn konkubiny zmarłego złożyli za pośrednictwem (...) S.A. z siedzibą w W. do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego wniosek o wszczęcie postępowania likwidacyjnego zaistniałej szkody w związku z wypadkiem i zapłatę tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej zmarłego z uprawnionymi (odpowiednio kwoty: 80.000 zł dla córki zmarłego, 55.000 zł dla konkubiny zmarłego i 70.000 zł dla pasierba zmarłego) oraz zapłatę tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej ( kwoty po 10.000 zł dla każdego z uprawnionych). Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny odmówił wypłaty świadczeń, powołując się w uzasadnieniu decyzji na przedawnienie roszczeń.

Dowód: wniosek o wypłatę świadczenia z dn. 30.03.2015r. /k. 23-28 akt/ pismo Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z dn. 10.07.2015r. /k. 30-31 akt/

W dniu zdarzenia M. S. (2) miał 37 lat. Pracował w zakładzie samochodowym w W., dorabiał w domu. Mieszkał w miejscowości W. wspólnie z konkubiną D. K. i córką M. S. (1). Dojeżdżał do nich syn D. M., który nie mieszkał z nimi na stałe. Rodzina żyła zgodnie. M. S. (2) dbał o dom, utrzymywał rodzinę. Po jego śmierci rodzinie było i nadal jest bardzo ciężko, żyją biednie. D. K. starała się o rentę dla M. S. (1), ale ZUS odmówił jej przyznania, ponieważ brakowało kilku miesięcy ubezpieczenia. M. S. (1) odziedziczyła pole po ojcu, ale go nie uprawia ze względu na brak pieniędzy. Czasami rodzinie pomaga kolega zmarłego A. K. (podwóz samochodem, przywóz opału). Najbliżsi zmarłego M. S. (2) przeżywali jego śmierć, bo zginął żywiciel rodziny i dobry ojciec. Żałoba rodziny trwała długo. D. K. jest do tej pory sama, łączyła ją silna więź z M. S. (2), często go wspomina. Najbliżsi zmarłego dbają o jego grób. Córka zmarłego skończyła szkołę zawodową, aktualnie pracuje na umowę zlecenie w zakładzie fryzjerskim. Konkubina zmarłego D. K. opiekuje się synem M., który wymaga stałej opieki. Pasierb zmarłego M. K. jest upośledzony umysłowo w stopniu lekkim, rozpoznano u niego schizofrenię paranoidalną, wymaga leczenia w (...).

Dowody: zeznania świadka A. K. /k. 89-90 akt/, Karta informacyjna leczenia szpitalnego M. K. z dnia 15.04.2016r. / k. 106 akt/

W niniejszej sprawie został dopuszczony dowód z opinii biegłego sądowego ds. wypadków drogowych. Biegły sądowy stwierdził, że bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie kierującego rowerem M. S. (2) polegające na tym, że w nocy i w nieoświetlonym miejscu jechał rowerem bez oświetlenia, a dodatkowo rowerzysta jechał po drodze, gdzie jazda rowerem była zabroniona. Stwierdził również, że nie można wykazać, że kierujący samochodem przekroczył dopuszczalną prędkość lub spóźnił reakcję na rower jadący po jezdni, dlatego nie można wykazać, że kierujący samochodem przyczynił się do zaistnienia wypadku. Stąd w zaistniałej sytuacji drogowej kierujący samochodem nie miał możliwości uniknięcia wypadku. Po wypadku kierujący odjechał z miejsca wypadku oraz nie udzielił pomocy.

Dowód: opinia biegłego ds. wypadków drogowych /k. 110-119 akt/

Na rozprawie w dniu 14 listopada 2016r. Sąd dopuścił dowód z ustnej opinii uzupełniającej biegłego do spraw wypadków drogowych. Wedle biegłego skoro wypadek miał miejsce w marcu 2002 r. to dla oceny wypadku istotny

był stan drogi i oznakowanie jakie miało miejsce wówczas. Wówczas była to droga ekspresowa i wynikało to z definicji takiej drogi zawartej w ustawie prawo o ruchu drogowym. Zmiana oznakowania takich dróg nastąpiła lipcu 2002 r. kiedy pojawiły się w systemie prawnym znaki, że dany odcinek jest drogą ekspresową i obecnie ten odcinek drogi nie jest drogą ekspresową. Skoro na dzień zdarzenia była to droga ekspresowa, była to droga o ograniczonej dostępności przeznaczona tylko dla ruchu pojazdów samochodowych. Z tego też powodu był podwyższony limit prędkości do 100 km na godzinę i rowerzysta nie miał prawa się tam znajdować. Przez drogę rozumie się jezdnię i pobocze. W miejscu wypadku była linia krawężniowa, która odgradzała pobocze od jezdni. Szerokość jezdni wynosiła około 7 metrów i po prawej stronie była linia krawężniowa. Część drogi za linią krawężniową była poboczem o szerokości około 1 metra. Było możliwe, że światelko odblaskowe w lewym pedale zostało stłuczone w chwili wypadku, ale nie można było tego wykazać. W ocenie biegłego nie było światła odblaskowego na błotniku z tyłu roweru, bo nawet gdyby plastikowe światło zostało oderwane w chwili wypadku na błotniku powinien pozostać metalowy element mocujący, a jego nie było. Fragmenty znalezionej tworzywa sztucznego na miejscu zdarzenia nie mogły być światłem odblaskowym, gdyż policjanci opisali je jako pomarańczowe. Natomiast na zdjęciach widać, że światelko jest żółte. Nadjeżdżające światła oświetlają przeszkodę w tym przypadku rowerzystę od dołu. Kierujący ma możliwość rozpoznania przeszkody kiedy zostanie oświetlona na wysokość około 30 centymetrów. W tym konkretnym przypadku było to 30 cm czarnej opony na czarnym asfalcie. Gdyby była biała lub w innym jaskrawym kolorze można było by mówić, że jest dobrze skontrastowana z tłem. W takim przypadku 2-krotnie rośnie możliwość wcześniejszego dostrzeżenia przeszkody. Rowerzysta nie jechał zgodnie z przepisami ruchu drogowego. Głównym uchybieniem było to, że jechał rowerem bez oświetlenia. Jego obowiązkiem było posiadanie lampki wysyłającej światło koloru czerwonego z tyłu, białego z przodu. Rowerzysta w rozpoznawanej sprawie był nie widoczny dla uczestników drogi. Nie można wskazać w którym miejscu szerokości drogi doszło do potrącenia. Fakt, że ciało i fragmenty roweru leżały na poboczu nie jest przesłanką do twierdzenia, że do potrącenia doszło na poboczu. Na podstawie akt sprawy bezspornie można stwierdzić, że rower i rowerzysta zostali przeniesieni na prawą stronę. Dowodem jest to, że w chwili uderzenia rower został przełamany i jego jedna część została wyrzucona na prawą stronę całkowicie poza drogę. Zdarzenie mogło mieć miejsce na poboczu, ale tego wykazać nie można. Przyjmując, że do potrącenia doszło na poboczu jest zbyt mało danych, żeby określić kto spowodował, a kto przyczynił się do wypadku. Nie znamy zachowania uczestników bezpośrednio przed wypadkiem. Nie znamy przebiegu zdarzenia. Mogło być też tak, że kierowca, który potrącił był zmuszony manewrem innego kierowcy. Samo potrącenie na poboczu nie wystarcza do przyjęcia, iż kierujący samochodem spowodował lub przyczynił się do wypadku. Linia krawężniowa ciągle oznacza zakaz przejeżdżania przez nią na pobocze w normalnych warunkach. Przepis stanowi konkretnie, że nie można jej przejeżdżać. Przepisy nakazują oświetlenie rowerów światłem aktywnym z przodu i z tyłu oraz dodatkowo tylną lampą odblaskową. Przepisy nie regulują lampek na pedałach, czy kołach. Biegły nie mógł wykluczyć, że odbłask na pedale był widzialny. Tak samo jak nie mógł wykluczyć, że rowerzysta zjechał nagle na lewo. Było też możliwe, że element mocujący światło odblaskowe z tyłu mógł się oderwać. Światelko odblaskowe w pedale tego roweru miało powierzchnię draski pudełka od zapalek.

Dowód: ustna uzupełniająca opinia biegłego ds. wypadków drogowych /k. 182-184 akt/

Sąd oparł stan faktyczny na dowodach z dokumentów złożonych do sprawy oraz zgromadzonych w aktach sprawy, albowiem ich autentyczność nie była wzajemnie kwestionowana i nie budzi wątpliwości. Nadto Sąd dał wiarę w całości zeznaniom świadka A. K., który znał zmarłego, był jego kolegą, rówieśnikiem, mieszkał w chwili zdarzenia z 22 marca 2002r. niedaleko powodów w P., zna rodzinę zmarłego i nadal utrzymuje z nią kontakt. Był zatem w stanie zaobserwować sytuację rodziny za życia M. S. (2) oraz zmiany w jej funkcjonowaniu po wypadku z dnia 22 marca 2002 r. Sąd uznał za wiarygodne opinie biegłego sądowego ds. wypadków drogowych. Są one bowiem czytelne, logiczne i oparte na materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Opinie biegłego sądowego stanowiły podstawę merytoryczną wydanego orzeczenia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity - Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), zwanej dalej w skrócie u.u.o., do zadań Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, zwanego dalej w skrócie Funduszem, należy między innymi zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody na osobie powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości.

Podstawę prawną odpowiedzialności posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym za szkody wyrządzone w związku z ruchem tego pojazdu stanowi art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 k.c. oraz art. 415 k.c. w związku z art. 436 § 2 k.c.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów oraz zarzut wyłącznej winy poszkodowanego M. S. (2) za szkodę wynikłą ze zdarzenia z 22 marca 2002 r.

Nie ulega wątpliwości, że śmierć M. S. (2) nastąpiła na drodze publicznej, a jej przyczyną były liczne obrażenia ciała wywołane ruchem pojazdu mechanicznego, przy czym nie zdołano ustalić danych tego pojazdu oraz osoby kierującej pojazdem w chwili zdarzenia. Z dostępnego w sprawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu karnym przygotowawczym oraz w niniejszym postępowaniu, a zwłaszcza z opinii biegłego sądowego ds. wypadków drogowych, w sposób jednoznaczny wynika, że bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego, który miał miejsce w dniu 22 marca 2002 r., było nieprawidłowe zachowanie kierującego rowerem M. S. (2). Polegało ono na tym, że jechał w nocy rowerem bez wymaganego oświetlenia, po drodze ekspresowej nieoświetlonej, gdzie dopuszczalna prędkość wynosiła 100 km/h i jazda rowerem jest zabroniona, czym naruszył przepisy ruchu drogowego i spowodował duże zagrożenie w ruchu drogowym. W tych warunkach kierujący mógł dostrzec jadącego przed nim rowerzystę z odległości około 25 m. Kierujący zatem mógł dostrzec przeszkodę na jezdni około 1,3 s przed najechaniem na nią. Czas reakcji kierowcy w warunkach nocy wynosi około 1,2 s. Dlatego kierujący samochodem nie miał żadnej możliwości uniknięcia wypadku. Opracowana przez biegłego sądowego analiza przebiegu wypadku nie dała podstaw do negatywnej oceny zachowania kierującego pojazdem przed wypadkiem. W szczególności nie dało się wykazać, że kierujący przekroczył dopuszczalną prędkość, że spóźnił się z reakcją po zauważeniu roweru na jezdni. Kierujący samochodem nie miał podstaw, aby spodziewać się, że na drodze przeznaczonej wyłącznie do szybkiej jazdy samochodów, gdzie ruch rowerów i pieszych był zabroniony, znajdzie się nieoświetlony rower.

Powyższe ustalenia nie pozwalają na ustalenie bezprawności zachowania się kierującego pojazdem mechanicznym oraz na przypisanie mu winy. Jednocześnie wskazują, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego, co stanowi okoliczność wyłączającą odpowiedzialność odszkodowawczą samoistnego posiadacza pojazdu (art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c.). W konsekwencji nie zaktualizowała się również odpowiedzialność gwarancyjna strony pozwanej w niniejszym postępowaniu Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, o której mowa w cytowanym wyżej art. 98 ust. 1 pkt 1 u.u.o.

Z tych samych przyczyn należało uznać za zasadny podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. W dacie wystąpienia szkody obowiązywał przepis art. 442 k.c., który przewidywał, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, a w każdym przypadku z upływem dziesięciu lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (§ 1). Jeżeli szkoda była następstwem popełnienia zbrodni lub występku, termin przedawnienia roszczenia o jej naprawienie wynosił 10 lat od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia (§ 2).

Art. 442 k.c. został uchylony ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy –Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538), która weszła w życie z dniem 10 sierpnia 2007 r. Z mocy tej ustawy do kodeksu cywilnego został dodany przepis art. 442<sup>1</sup> § 1-4 k.c. Przepis art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. zawiera regulację o treści tożsamej z treścią zawartą w uchylonym

przepisie art. 442 § 1 k.c. W art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. został wprowadzony dwudziestoletni termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikającej z popełnienia przestępstwa. Zgodnie z art. 2 ustawy nowelizującej z dnia 16 lutego 2007 r. roszczenia z czynów niedozwolonych, które powstały i nie uległy przedawnieniu przed dniem wejścia w życie przepisu art. 442<sup>1</sup> k.c., podlegają przedawnieniu na nowych zasadach (zasada bezpośredniego skutku nowego prawa).

Zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu określoną w art. 6 k.c., na powodach spoczywał ciężar wykazania okoliczności, z których wywodzili swoje roszczenie, w tym również udowodnienie, że poniesiona przez nich szkoda, wynika z popełnienia zbrodni lub występku. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził, że niezidentyfikowany kierowca pojazdu mechanicznego, którego ruch spowodował zgon M. S. (2), popełnił przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji stypizowane w art. 177 § 2 k.k. Przesłuchanie z art. 177 § 2 k.k. popełnia osoba, która naruszając chociażby nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła śmierć albo ciężki uszczerbek na zdrowiu. Dla stwierdzenia popełnienia przestępstwa niezbędne jest ustalenie jego znamion przedmiotowych i podmiotowych (winy) oznaczonych w prawie karnym. Aby zastosować dłuższy, bo dwudziestoletni termin przedawnienia roszczenia sąd cywilny powinien ustalić ponad wszelką wątpliwość, że szkoda na osobie zmarłego wynika ze zbrodni lub występku (por. uchwała SN z 29 października 2013 r., III CZP 50/13). W oparciu o dostępny materiał dowodowy można stwierdzić, że zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym naruszył zmarły M. S. (2). Brak jest natomiast podstaw do postawienia takiego zarzutu nieustalonemu kierującemu pojazdem mechanicznym.

W 2002 r. nastąpiło umorzenie dochodzenia z powodu niewykrycia sprawcy występku wypadku drogowego. Zaktualizowała się wtedy odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego działającego na podstawie art. 51 obowiązującej wówczas ustawy z 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (tj. Dz.U. z 1996 r. Nr 11 poz. 62 ze zm.). Poszkodowani uzyskali więc wiedzę o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody. Wtedy też rozpoczął bieg trzyletni termin przedawnienia roszczenia w stosunku do powódki D. K. i M. K., który uzyskał pełnoletność w grudniu 2002 r. i zakończył się w 2005 r. Powódka M. S. (1) uzyskała pełnoletność w styczniu 2010 r. Zgodnie więc z treścią art. 122 § 1 k.c. w zw. z art. 442 k.c. przy zastosowaniu art. 2 ustawy nowelizującej z dnia 16 lutego 2007 r., jej roszczenie uległo przedawnieniu już w oparciu o art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. w styczniu 2012 r.

Powodowie mogli swoich roszczeń dochodzić na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. W uchwale z dnia 22 października 2010 r. (III CZP 76/10, LEX nr 604152), Sąd Najwyższy sformułował tezę, że „najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Ponieważ roszczenie o naprawienie szkody poniesionej przez powodów było już przedawnione w dacie wniesienia pozwu, pozwany może skutecznie uchylić się od jego zaspokojenia.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 102 k.p.c. Mając na uwadze trudną sytuację materialną i rodzinną powodów, która znacznie pogorszyła się po śmierci M. S. (2), odstąpiono od obciążania ich kosztami procesu.